

Z ORZECZNICTWA

Wojciech Sych

**Glosa:
do uchwały Sądu Najwyższego z dnia
20 września 2007 r., sygn. I KZP 27/07¹**

I. Użyte w art. 71 § 2 zd. 2 k.k. sformułowanie „kara pozbawienia wolności lub ograniczenia wolności ulega skróceniu o okres odpowiadający liczbie uiszczonych stawek dziennych z zaokrągleniem do pełnego dnia” oznacza, że w razie zarządzenia wykonania warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności lub ograniczenia wolności ulega ona skróceniu o liczbę dni równą liczbie uiszczonych stawek dziennych grzywny orzeczonej na podstawie art. 71 § 1 k.k.

**do wyroku Sądu Najwyższego z dnia
13 listopada 2008 r., sygn. IV KK 366/08²**

II. Wykładnia językowa art. 71 § 2 k.k. prowadzi do jednoznacznego wniosku, że liczba dni kary pozbawienia wolności lub ograniczenia wolności, której wykonanie zarządzono, powinna zostać skrócona o taką samą liczbę uiszczonych stawek dziennych grzywny.

Określone wyżej rozstrzygnięcia zapadły w następujących sytuacjach procesowych:

¹ Uchwała opublikowana została w OSNKW 2007, nr 11, s. 76.

² Wyrok opublikowany został w Biuletynie PK 2008, nr 13, s. 47.

Ad I. G. H. został prawomocnie skazany za przestępstwo z art. 178a § 2 k.k. na karę trzech miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres dwóch lat próby, przy czym, na podstawie art. 71 § 1 k.k., sąd wymierzył karę dwudziestu stawek dziennych grzywny, przyjmując, że jedna stawka odpowiada kwocie 10 zł. Nadto sąd orzekł środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerowych w ruchu lądowym na okres dwóch lat. G. H. grzywnę w całości uiścił. Ponieważ jednak został w okresie próby ponownie skazany prawomocnym wyrokiem za przestępstwo z art. 178a § 2 k.k. i z art. 244 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, sąd rejonowy zarządził wobec niego wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej pierwszym wyrokiem. Jednocześnie w oparciu o przepis art. 71 § 2 k.k. sąd postanowił nie wykonywać kary grzywny i orzekł, że zarządzona do wykonania kara pozbawienia wolności ulega skróceniu o okres odpowiadający liczbie uiszczonych przez skazanego stawek dziennych grzywny, tj. o dziesięć dni.

Na to postanowienie zażalenie na korzyść skazanego, w części dotyczącej okresu, o jaki skrócono karę pozbawienia wolności, złożył prokurator. Zarzucił naruszenie przepisu art. 71 § 2 k.k. poprzez niesłuszne uznanie, że kara pozbawienia wolności ulega skróceniu o okres ustalony przy przyjęciu, że jeden dzień pozbawienia wolności odpowiada dwóm stawkom dziennym grzywny, podczas gdy należało uznać, że jeden dzień pozbawienia wolności odpowiada jednej stawce dziennej grzywny. Rozpoznający to zażalenie sąd okręgowy uznał, że sporne zagadnienie prawne wymaga zasadniczej wykładni ustawy i na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przekazał je do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Ad II. R. K. został skazany za występki z art. 193 k.k. na karę trzech miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres trzech lat próby. Przy tym, na podstawie art. 71 § 1 k.k., sąd orzekł karę grzywny w wysokości trzydziestu stawek, przyjmując, że jedna stawka dzienna jest równoważna kwocie 10 zł.

Grzywnę skazany uiścił w całości. Sąd Rejonowy w K. zarządził wobec niego wykonanie kary pozbawienia wolności. Odrębnym postanowieniem sąd rejonowy zaliczył skazanemu na poczet kary trzech miesięcy pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności (trzy dni), a nadto stwierdził, że kara grzywny nie podlega wykonaniu, a zarządzona kara pozbawienia wolności ulega skróceniu o okres piętnastu dni, odpowiadający trzydziestu stawkom dziennym grzywny uiszczonych przez skazanego.

Na to postanowienie, w części dotyczącej skrócenia kary pozbawienia wolności, zażalenie złożył prokurator. Zarzucił obrazę przepisu prawa materialnego – art. 71 § 2 k.k., poprzez wyrażenie błędnego poglądu, iż kara po-

zbawienia wolności ulega skróceniu o okres piętnastu dni, odpowiadający trzydziestu stawkom dziennym grzywny i wniósł o zmianę postanowienia w tym zakresie przez stwierdzenie, że kara pozbawienia wolności ulega skróceniu o okres trzydziestu dni, odpowiadający trzydziestu stawkom dziennym grzywny uiszczonej przez skazanego. Sąd okręgowy nie uwzględnił zażalenia prokuratora i zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy.

Od tego postanowienia kasację na korzyść skazanego złożył Prokurator Generalny. Zarzucił rażące i mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisu prawa materialnego – art. 71 § 2 k.k., polegające na wyrażeniu rażąco błędnego poglądu prawnego, iż w razie zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności ulega ona skróceniu o okres piętnastu dni, odpowiadający trzydziestu stawkom dziennym uiszczonej przez skazanego grzywny, po przyjęciu, że jeden dzień pozbawienia wolności jest równoważny dwóm stawkom dziennym, podczas gdy kara ta winna ulec skróceniu o okres odpowiadający liczbie uiszczonych tytułem tej grzywny stawek dziennych, tj. o okres trzydziestu dni. W konsekwencji wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy sądowi okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Oba przytoczone na wstępie rozstrzygnięcia dotyczą tego samego zagadnienia prawnego i odnoszą się do określonej w art. 71 § 2 k.k. instytucji skrócenia kary pozbawienia wolności lub kary ograniczenia wolności, którą w wyroku orzeczono z warunkowym zawieszeniem wykonania, o okres odpowiadający liczbie uiszczonych stawek dziennych grzywny orzeczonej na podstawie art. 71 § 1 k.k., w wypadku gdy zarządzono wykonanie kary pozbawienia wolności lub ograniczenia wolności. Wyrok z dnia 13 listopada 2008 r. (sygn. IV KK 366/08), wydany w następstwie rozpoznania kasacji, odnosi się wprost do uchwały z dnia 20 września 2007 r. (sygn. I KZP 27/07) i z tego względu zachodzą wszelkie podstawy, aby do obu rozstrzygnięć Sądu Najwyższego, we wspomnianym wszakże zakresie, odnieść się łącznie.

Stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w uchwale z dnia 20 września 2007 r. (sygn. I KZP 27/07) oraz w wyroku z dnia 13 listopada 2008 r. (sygn. IV KK 366/08), należy ocenić krytycznie. Na aprobatę zasługuje jedynie w ogólności przywołanie zasad wykładni oraz zawarte na wstępie merytorycznej części uzasadnienia uchwały stwierdzenie Sądu Najwyższego, że zdanie drugie przepisu art. 71 § 2 k.k. nastręcza trudności interpretacyjne, jednakże dalsze wywody i argumenty, powierzchowna ocena opisywanej instytucji oraz brak wszechstronnej i dogłębnej analizy zagadnienia, w konsekwencji prowadzące do nietrafnych wniosków, muszą spotkać się z krytyką.

Przystępując do analizy i słusznie rozpoczynając ją od wykładni językowej, Sąd Najwyższy przywołał podawane w słownikach znaczenia czasowni-

ka „odpowiadać”, które – warto to podkreślić – nie były jednoznaczne („podobne, równoważne (...) albo wręcz takie samo”, „być w określonym stosunku do czegoś; być równoważnym, zgodnym z czymś, podobnym do czegoś”, „być podobnym lub takim samym, jak coś innego”)³. Następnie zaś stwierdził: „Mając więc na uwadze językowe znaczenie tego zwrotu, należy uznać, że liczba dni kary pozbawienia wolności lub ograniczenia wolności, której wykonanie zarządzone, powinna zostać skrócona o «równoważną lub taką samą» liczbę uiszczonych stawek dziennych grzywny”.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na dwie kwestie: z kilku przytoczonych znaczeń Sąd Najwyższy przyjął – z drobną własną modyfikacją – jedno i uznał za słuszne, nie podając jednak jakichkolwiek motywów tego wyboru. Nie baczył też na oczywistą różnicę pomiędzy określeniami: „równoważna” oraz „taka sama”. Ta niezwykle doniosła decyzja zapadła całkowicie arbitralnie, a każdy, kto zetknie się z uchwałą i jej uzasadnieniem, pozostaje bez możliwości poznania choćby jednego argumentu, który przemawiał za przyjęciem tego właśnie znaczenia. Okoliczność, że w tej kwestii Sąd Najwyższy operował nie w sferze prawnej, lecz językowej, nie zwalniała przecież SN z obowiązku uzasadnienia dokonanego wyboru, skoro konsekwencją tegoż jest określona treść uchwały, której celem jest rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy. Jednocześnie trudno oprzeć się wrażeniu, że Sąd Najwyższy nie ustrzegł się błędu logicznego. Wskazuje na to przytoczony powyżej w całości fragment uzasadnienia uchwały, zaczynający się od słów: „Mając więc na uwadze językowe znaczenie tego zwrotu, należy uznać, że (...)”. Jeśli bowiem, podejmując próbę zdefiniowania spornego zwrotu, w istocie niejednoznacznego co do treści, odwołał się wprost do jego „językowego znaczenia”, które w tym momencie uznał już za wolne od wątpliwości, popadł w sprzeczność *idem per idem*.

Druga zasygnalizowana kwestia dotycząca języka odnosi się do zakresu definiowanego pojęcia. Poszukiwanie zawartych w słownikach znaczeń jedynie czasownika „odpowiadać” i ograniczenie rozważań do znaczenia tego jednego słowa zatarało istotę zagadnienia, a w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego przyporządkowania „liczby dni kary” „liczbie uiszczonych stawek”. Jeśli w treści przepisu art. 71 § 2 k.k. ustawodawca wskazał, że „kara pozbawienia wolności lub ograniczenia wolności ulega skróceniu o okres odpowiadający liczbie uiszczonych stawek dziennych”, to przedmiotem rozważań na płaszczyźnie językowej powinno być wyrażenie „okres odpowiadający” (podkr. autora). Dopiero bowiem przy tak zakreślonym polu poszukiwań staje się czytelne, że okres, o jaki ulega skróceniu zarządzone kara pozbawienia wolności lub ograniczenia wolności, to okres czasu, który ma

³ Autorów i źródła szczegółowo SN wskazał w uzasadnieniu uchwały (OSNKW 2007, nr 11, s. 5).

odpowiadać liczbie stawek (podkr. autora). Zważywszy zatem na nie wymagającą bliższego wyjaśnienia różnicę pomiędzy kategorią i jednostkami miary czasu z jednej strony a zgoła umowną kategorią stawki dziennej grzywny, której miarą jest pieniąż, oczywiście jest, że ów „okres odpowiadający liczbie stawek” nie będzie mógł być oznaczony wprost, lecz dopiero przy zastosowaniu instrumentu, pozwalającego na określenie wzajemnej relacji między tymi kategoriami pojęciowymi. Bardzo przydatne w tym miejscu będzie odwołanie się do przytoczonego w uzasadnieniu głosowanej uchwały za jednym ze słowników⁴ ogólnego rozumienia pojęcia „odpowiadania”, któremu jednak Sąd Najwyższy nie poświęcił należytej uwagi. Zgodnie z nim bowiem „jeśli coś odpowiada czemuś innemu, to pod jakimś względem, np. kształtu lub pozycji w jakimś układzie (podkr. autora), jest do tego podobne, równoważne temu albo wręcz takie samo”. W tym świetle jeszcze wyraźniej jawi się konieczność korzystania z pewnego punktu odniesienia, względem którego możliwe będzie określenie poszukiwanej relacji. Ponieważ w istocie chodzi o relację, której cechą zasadniczą jest równowaga pomiędzy okresem czasu z jednej strony oraz liczbą uiszczonych stawek grzywny z drugiej, należy uznać, że okres odpowiadający liczbie uiszczonych stawek może zostać oznaczony tylko przy zastosowaniu znanego kodeksowi karnemu i kodeksowi karnemu wykonawczemu równoważnika.

W tym miejscu należy sprzeciwić się, opartemu o teorię racjonalnego prawodawcy, twierdzeniu zawartemu w uzasadnieniu uchwały, że gdyby ustawodawca chciał ukształtować skrócenie kary o inną liczbę dni niżli liczba uiszczonych stawek dziennych, wskazałby to wprost lub odwołałby się do przeliczników określonych w innych przepisach. Przede wszystkim przypomnienia wymaga, iż teoria racjonalnego prawodawcy nie ma charakteru absolutnego, jest bowiem tylko pewnym założeniem, domniemaniem wzruszalnym. Posługiwanie się nią przynosi wszakże dobre owoce, jeśli uwzględnia argumenty odnoszące się także do wykładni funkcjonalnej i systemowej, albowiem ten, kto normę interpretuje, winien dążyć do takiego jej dekodowania, które tworzyłoby system spójny z prakseologicznego punktu widzenia⁵. Kwestii zgodności przyjętej przez Sąd Najwyższy interpretacji normy z art. 71 § 2 k.k. z wynikami jej wykładni funkcjonalnej dotyczyć będą dalsze wywody. Przy uwzględnieniu jednak choćby tylko powyższych rozważań oraz wyników wykładni systemowej, należy przyjąć, iż odwołanie się w treści przepisu art. 71 § 2 k.k. do tzw. przeliczników nie było konieczne.

Zgodnie z treścią przepisu art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary zalicza się okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, zaokrąglając do pełnego dnia, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolno-

⁴ M. Bańko (red.), Słownik języka polskiego, Warszawa 2007, t. III, s. 303.

⁵ Por. uchwałę TK z dnia 25 stycznia 1995 r., sygn. W 14/94, OTK 1995, nr 1, poz. 19.

ści równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności, dwóm dniom kary ograniczenia wolności lub dwóm dziennym stawkom grzywny. Ponieważ przepis ten znajduje się w rozdziale VI Kodeksu karnego, zatytułowanym „Zasady wymiaru kary i środków karnych”, reguluje on nie tylko kwestię zaliczania okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet różnego rodzaju kar, lecz jednocześnie określa stałą relację pomiędzy karami różnego rodzaju. W związku z tym stanowczo nie można zgodzić się z Sądem Najwyższym, gdy twierdzi, że Kodeks karny nie zawiera przepisu o charakterze ogólnym, określającego równoważnik pomiędzy karą grzywny a karą pozbawienia wolności. Okoliczność, iż kwestię tę ustawodawca uregulował w tym jednym tylko miejscu, w rozdziale obejmującym zasady wymiaru kary i środków karnych, a przy tym zastosował równoważnik, taki jak w normie intertemporalnej zawartej w art. 4 § 3 k.k., stanowi podstawę do uznania, że przepis art. 63 § 1 k.k. ma charakter ogólny i wyczerpujący wszystkie sytuacje. Potwierdzeniem dla tego wniosku jest odpowiedni fragment Uzasadnienia rządowego projektu kodeksu karnego: „Nowy kodeks (...) wprowadza też jednolite (jak w art. 4 § 3) przeliczniki czasu pozbawienia wolności na orzeczoną karę ograniczenia wolności oraz grzywnę (art. 63)”⁶.

Nietrafny jest też pogląd Sądu Najwyższego, że skoro instytucja z art. 71 § 2 k.k. odnosi się w istocie do wykonawczego stadium procesu, należałoby poszukiwać rozwiązania wśród przepisów kodeksu karnego wykonawczego, jednakże mimo określonej w art. 46 k.k.w. zasady zamiany kary grzywny na karę pozbawienia wolności, przelicznika tam wskazanego nie można uznać za sztywny ze względu na treść przepisu art. 47 § 4 k.k.w., który przewiduje możliwość przeliczenia korzystniejszego dla skazanego. Uregulowanie zawarte w art. 47 § 4 k.k.w. jednoznacznie ma charakter dopuszczonego przez ustawodawcę wyjątku od zasady określonej w art. 46 § 1 k.k.w., znajdującej konsekwentnie potwierdzenie także w art. 65 k.k.w., a ów wyjątkowy charakter wynika wyraźnie z brzmienia przepisu. Nie stanowi więc przeszkody dla przyjęcia, że zasady przeliczania kar na gruncie kodeksu karnego wykonawczego są jednolite, a przy tym zgodne z zasadą obowiązującą w kodeksie karnym. Należy przy tym zauważyć, że – paradoksalnie – przywołany przez Sąd Najwyższy dla wykazania braku jednolitych zasad przeliczania kar, przepis art. 47 § 4 k.k.w., przez wzgląd na zastosowaną w jego treści technikę prawodawczą, stoi w opozycji wobec glosowanej uchwały. Brzmienie art. 47 § 4 k.k.w. wskazuje bowiem czytelnie, że jeśli uregulowanie określonych sytuacji ma być odmienne od zasady, ustawodawca wyraźnie wskazuje to w treści przepisu. Bez wątplenia zaś przepis art. 71 § 2 zdanie drugie k.k. ze względu na treść nie daje jakichkolwiek podstaw do uznania, że wola

⁶ Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami. Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego, Kodeks karny wykonawczy, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1997, s. 157.

ustawodawcy było uregulowanie odmienne od zasady wyrażonej w art. 63 § 1 k.k.

Z całą pewnością podstaw do przyjęcia, że przepis art. 71 § 2 k.k. przewiduje inny aniżeli określony w art. 63 § 1 k.k. sposób obliczania kary pozbawienia wolności lub ograniczenia wolności, nie daje tak silnie eksponowane przez Sąd Najwyższy wyrażenie „liczba (podkr. autora) uiszczonych stawek dziennych grzywny”. Wyrażeniu temu Sąd Najwyższy przypisał, bez zrozumiałych powodów, nadmierne znaczenie. Wszak, przy stosowaniu art. 71 § 2 k.k., jeżeli grzywna orzeczona na podstawie art. 71 § 1 k.k. została choć w części uiszczona, sąd ma obowiązek oznaczyć nie liczbę uiszczonych stawek dziennych, bo ta jest znana, lecz okres odpowiadający tej liczbie, o który należy skrócić podlegającą wykonaniu karę pozbawienia wolności lub ograniczenia wolności. Pomijając w tym miejscu omówioną już powyżej kwestię potrzeby zastosowania przelicznika, należy zwrócić uwagę na poważne konsekwencje rozumowania ograniczającego się do rozważań o liczbie uiszczonych stawek dziennych. Otóż, zgodnie z głosowanymi uchwałą i wyrokiem, w przypadku zarządzenia kary pozbawienia wolności lub ograniczenia wolności każda uiszczona wcześniej stawka dzienna grzywny powinna pociągnąć za sobą skrócenie podlegającej wykonaniu kary o jeden dzień. Koncepcja ta jednak prowadzi do stanu, w którym nie będzie już, w którejkolwiek sprawie, możliwości zastosowania ostatniego fragmentu normy, wyrażającego się słowami: „z zaokrągleniem do pełnego dnia”. Tymczasem nie może budzić wątpliwości, że skoro ustawodawca mówi o skróceniu kary „o okres odpowiadający liczbie uiszczonych stawek dziennych z zaokrągleniem do pełnego dnia”, to przecież ma na uwadze czas wykonywania zarządzonej kary, liczony w dniach. Jednocześnie należy podkreślić, że potrzeba zaokrąglenia do pełnego dnia okresu kary może ujawnić się wyłącznie wówczas gdy grzywnę, która orzeczona została przy jednoczesnym warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności, skazany uiszczył w kwocie odpowiadającej nieparzystej liczbie stawek dziennych. Odnosi się to zatem wprost do przelicznika ustalonego w art. 63 § 1 k.k. W świetle treści przepisu art. 71 § 2 zd. 2 *in fine* k.k. nie można wszak zaakceptować poglądu, że ewentualne zaokrąglenie dotyczy sytuacji, w której tytułem grzywny uiszczono kwotę przewyższającą określoną w wyroku wysokość jednej stawki, albowiem wówczas dochodziłoby nie do zaokrąglenia okresu kary do pełnego dnia, lecz do zaokrąglenia stawki grzywny. Reasumując: jeżeli przy zarządzeniu wykonania pierwotnie warunkowo zawieszonych tak kary pozbawienia wolności, jak i kary ograniczenia wolności, skracać należałoby te kary – jak chce Sąd Najwyższy – o tyle dni, ile uiszczonych zostało stawek dziennych grzywny orzeczonej na podstawie art. 71 § 1 k.k., to konieczne by było także uznanie, że słowa: „z zaokrągleniem do pełnego dnia” są w przepisie art. 71 § 2 k.k. zbędne. Tymczasem wykładnia *per non*

est, której istotą jest takie interpretowanie przepisów, jakby ich fragmenty były zbędne, jest zarówno przez naukę prawa, jak i orzecznictwo uznana za niedopuszczalną⁷. O tym zaś, że Sąd Najwyższy faktycznie wyeliminował z treści przepisu art. 71 § 2 k.k. słowa: „z zaokrągleniem do pełnego dnia” pokazuje treść uchwały przytoczonej na wstępie w punkcie I. Wynika z niej wprost, że zawarte w omawianym przepisie słowa: „skróceniu o okres odpowiadający liczbie uiszczonych stawek dziennych z zaokrągleniem do pełnego dnia” Sąd Najwyższy zastąpił słowami: „skróceniu o liczbę dni równą liczbie uiszczonych stawek dziennych grzywny orzeczonej na podstawie art. 71 § 1 k.k.”. Poprzez ten zabieg w istocie złamał też zakaz dokonywania wykładni prawotwórczej, o którym onegdaj w pełnym składzie Izby Karnej wypowiedział się następująco: „Żaden jednak sąd, w tym i Sąd Najwyższy, nie może wkraczać w kompetencje władzy ustawodawczej i – pod pozorem dokonywania wykładni określonego przepisu prawa lub interpretacji wzajemnego stosunku przepisów prawa – tworzyć, w istocie, zupełnie nową treść analizowanych przepisów (...)”. Jednocześnie zaś, jeśli językowo przepis jest jednoznaczny, to „każda inna próba odczytania analizowanego przepisu wkraczałaby nieuchronnie w rejony prawotwórstwa, a w każdym bądź razie stanowiłaby nadinterpretację tego, co ustawodawca wyraził nader jasno i stanowczo” (uchwała z dnia 11 stycznia 1999 r., sygn. I KZP 15/99, OSNKW 1999, nr 1–2, poz. 1). Przytoczone stanowisko całej Izby Karnej ma w niniejszym wypadku niezwykle istotne znaczenie, ponieważ zarówno w uzasadnieniu uchwały z dnia 20 września 2007 r., jak i w tezie głosowanego wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że wykładnia językowa nasuwa wprowadzone wnioski jednoznacznie. Wydaje się, że przedstawiona powyżej argumentacja przeczy temu pogładowi w stopniu wystarczającym do uznania go za błędny, jednak dla jej dopełnienia konieczny będzie choć krótki przykład faktycznych konsekwencji zastosowania krytykowanego stanowiska.

W celu weryfikacji od strony funkcjonalnej wystarczy wyobrazić sobie, poza przytoczonymi już w innej glosie⁸, przypadek, w którym oskarżonemu wymierzono karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz – na podstawie art. 71 § 1 k.k. – grzywnę, na poczet której, w oparciu o przepis art. 63 § 1 k.k., zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w tej sprawie i wobec tego grzywnę w odpowiedniej części, wynikającej z przeliczenia określonego w art. 63 § 1 k.k., uznano za wykonaną. Pozostała

⁷ W uchwale z dnia 16 marca 2000 r. (sygn. I KZP 53/99) Sąd Najwyższy, wyraźnie powołując się na J. Wróblewskiego (Sądowe stosowanie prawa, Warszawa 1988), stwierdził, że „Niedopuszczalne jest takie ustalenie znaczenia przepisu, przy którym pewne jego zwroty traktowane są jako nie mające znaczenia, a więc wręcz zbędne” (OSNKW 2000, nr 3–4, poz. 21). Także: L. Morawski, Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz, Toruń 2002, s. 150–152 i orzecznictwo tam cytowane.

⁸ J. Matras, Glosa do uchwały z dnia 20 września 2007 r., sygn. I KZP 27/07, Przegl. Sąd. 2008, nr 4, s. 174 i n.

część grzywny skazany uiszczył, jednak później zaszła konieczność zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności, wobec czego, na podstawie art. 71 § 1 k.k. i zarazem stosownie do stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w głosowanych uchwale i wyroku, karę tę skrócono o identyczną liczbę dni, jak liczba uiszczonych stawek dziennych reszty grzywny.

Inny przypadek jest jednym z licznych spotykanych w praktyce orzeczniczej sądów pierwszej instancji. Skazanemu wymierzono karę pozbawienia wolności z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia jej wykonania i grzywnę – na podstawie art. 71 § 1 k.k. – w wysokości pięćdziesięciu stawek dziennych. Już w wyroku na poczet orzeczonej grzywny – na podstawie art. 63 § 1 k.k. – zaliczono skazanemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności (dwóch dni zatrzymania), uznając grzywnę za wykonaną w zakresie czterech stawek. Ponieważ w toku postępowania wykonawczego zaszły wszystkie przesłanki określone w art. 46 § 1 k.k.w., na podstawie tego przepisu określono zastępczą karę 23 dni pozbawienia wolności. Karę tę wykonano. Rok później, wobec zaistnienia podstaw określonych w art. 75 § 1 k.k., sąd postanowił zarządzić wykonanie kary pozbawienia wolności i w związku z tym – na podstawie art. 63 § 1 k.k. – dwa dni zatrzymania zaliczył na poczet kary pozbawienia wolności, a na podstawie art. 71 § 2 k.k. skrócił karę pozbawienia wolności o 46 dni tytułem wykonanej kary grzywny w wysokości 46 stawek dziennych, przyjmując, że jedna uiszczona stawka kary grzywny jest równa jednemu dniowi kary pozbawienia wolności. Z uzasadnienia tego postanowienia jednoznacznie wynika, że sąd nie tkwił w błędzie co do sposobu i zakresu wykonania kary grzywny, lecz orzekł zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego podjętą w sprawie o sygn. I KZP 27/07.

W jednym i drugim wypadku dochodzi do dwukrotnego i każdorazowo innego przeliczenia kary grzywny i kary pozbawienia wolności w tej samej sprawie względem tego samego skazanego. Wewnętrzna niespójność orzeczeń w tej sprawie jest wręcz krzycząca i zupełnie niezrozumiała, a przy tym sugeruje w istocie niewystępującą jaskrawą niespójność systemu prawnego.

Zasadnicze zastrzeżenia budzi powtarzane przez Sąd Najwyższy w obu sprawach twierdzenie, że wniosek, iż liczba dni kary pozbawienia wolności lub ograniczenia wolności, której wykonanie zarządzono, powinna zostać skrócona o taką samą liczbę uiszczonych stawek dziennych grzywny, w świetle wykładni językowej (gramatycznej) jest jednoznaczny. Gdyby istotnie tak było, Sąd Najwyższy nie przytoczyłby jednocześnie w uzasadnieniu uchwały szeregu publikowanych, skrajnie odmiennych w tym zakresie poglądów zaznaczonych w nauce prawa karnego, które także legły u podstaw sformułowanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. pytania. Nade wszystko zaś, stosownie do obszernego własnego orzecznictwa odnoszącego się do art. 441 k.p.k., Sąd Najwyższy nie mógłby podjąć przytoczonej powyżej w uchwale. Sprzeczność ta jest również poważnym mankamentem głosowanej uchwały.